

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Zbigniew Gwizdak (spr.)
Sędziowie	SSA Ewelina Kocurek - Grabowska SSO del. Maria Pierzycka - Pająk
Protokolant	Beata Kłosek

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2015r. w Katowicach

sprawy z powództwa A. Ś. (1) (A. Ś. (1))

przeciwko (...) S.A. Kopalni (...) w K.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego (...) S.A.

Kopalni (...) w K.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy w Katowicach

z dnia 23 czerwca 2015r. sygn. akt IX P 51/14

- 1. prostując zaskarżony wyrok Sądu I instancji w zakresie prawidłowego oznaczenia nazwiska powoda na (...) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) S.A. Kopalni (...) w K. na rzecz powoda A. Ś. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2010 r.,**
- 2. w pozostałym zakresie oddala powództwo,**
- 3. w pozostałym zakresie oddala apelację,**
- 4. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 3 i 4 w ten sposób, że koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego za I i II instancję pomiędzy stronami wzajemnie znosi,**
- 5. odstępuje od obciążenia którejkolwiek ze stron kosztami sądowymi od uiszczenia których zwolniony był powód.**

/-/ SSO del. M.Pierzycka-Pająk /-/ SSA Z.Gwizdak /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III APa 40/15

UZASADNIENIE

Powód, A. Ś. (1), w pozwie wniesionym w dniu 14 maja 2014 r. przeciwko (...) SA w K. – KWK (...) w K. domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki od dnia 24 czerwca 2010 r. oraz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że jego ojciec, A. Ś. (2), uległ śmiertelnemu wypadkowi podczas wykonywania obowiązków pracowniczych u pozwanego. Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że żądana kwota jest adekwatna do rozmiaru krzywdy, jaką poniósł, albowiem przedwczesna śmierć rodzica jest najbardziej traumatycznym przeżyciem dla każdego dziecka. Naruszone zostały dobra osobiste powoda w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie. Przyznana kwota ma wyrównać negatywne przeżycia poszkodowanego. Śmierć ojca miała negatywny wpływ na jego kondycję psychiczną. Powód pozostał sam bez odpowiedniej opieki, a nieszczęśliwy wypadek pozbawił go osoby będącej dla niego autorytetem i oparciem. Jako podstawę prawną roszczenia powód powołał art. 435 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, podnosząc w pierwszym rzędzie zarzut przedawnienia się roszczeń powoda, ze względu na upływ trzyletniego terminu przedawnienia, stosownie do treści z art. 442¹ § 1 k.c., przy czym stwierdził, że art. 442¹ § 4 k.c. nie może mieć w sprawie zastosowania, albowiem dotyczy jedynie sposobu liczenia przedawnienia roszczeń małoletnich, których źródło stanowi wyrządzenie szkody na osobie.

Pozwany wskazał także, iż powód znacząco rozszerzył zakres swoich roszczeń, w stosunku do tych, które sformułowano w jego imieniu w roku 2010, kiedy to jego przedstawiciel ustawy oceniał, iż pozwany winien wypłacić na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwotę 50.000 zł.

Pozwany ponadto podkreślił, że wysokość wypłaconych m.in. powodowi kwot renty wyrównawczej, renty z ZUS, ekwiwalentu za pomoce szkolne, nagród jubileuszowych przysługujących zmarłemu, nie mogła pozostawać bez wpływu na ocenę krzywdy powoda. Dodatkowo pozwany podał, że osoby nadzorujące pracę ojca powoda w chwili wypadku, zostały prawomocnie uniewinnione od zarzucanych im czynów niedopełnienia obowiązków z zakresu BHP, nieumyślnego spowodowania śmierci oraz spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2015 r., Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 150.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 50.000 zł, od dnia 24 czerwca 2010 r., oraz od kwoty 100.000 zł, od dnia 30 maja 2014 r., oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd I instancji wskazał, że ojciec powoda zatrudniony był u pozwanego na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 28 sierpnia 2001 r. do dnia zgonu, który nastąpił w dniu 23 kwietnia 2007 r. Pracował na stanowisku górnika pod ziemią, był też członkiem drużyny ratowniczej. Umowa o pracę wygasła wskutek zgonu pracownika.

W dniu 23 kwietnia 2007 roku A. Ś. (2) pracował na zmianie C. Na podziale pracy sztygar skierował go do 5-osobowego zastępu ratowniczego, którego zadaniem było wytransportowanie pojemników po pianie i pompy do tłoczenia z rejonu przodka, a następnie budowa przytarka celem ujęcia wody w dowierzchni 3a. Około godziny 22:10 nastąpił zawał skał stropowych, który spowodowany był załamaniem stropnic obudowy i przemieszczeniem do wyrobiska jej elementów, które przygmiotły zatrudnionych w tym rejonie

5 pracowników.

Decyzją ZUS powodowi została przyznana renta rodzinna po zmarłym ojcu. Pozwany wypłacał także rodzinie powoda po 2.035,76 zł renty wyrównawczej, a także w latach 2008/2012 wypłacił ekwiwalent za pomoce szkolne w łącznej kwocie 5.695,11 zł.

W chwili śmierci ojca powód był uczniem szkoły podstawowej. Liczył sobie wówczas 13 lat. Był bardzo związany z ojcem, mieli wspólne zainteresowania, naprawiali wspólnie motory i majsterkowali. Po śmierci ojca zamknął się w sobie i odizolował od kolegów, zrobił się nerwowy. Wziął odpowiedzialność za rodzinę, choć nie był w stanie temu poddać. Wycofał się i starał się nie eksponować swoich problemów wobec problemów całej rodziny. Przesiadywał w domu, w nocy płakał.

Pomiędzy powodem a jego ojcem istniała bliska więź emocjonalna, stwarzająca mu poczucie bezpieczeństwa psychicznego, przynależności i akceptacji. Osoba ojca stanowiła dla powoda źródło stałego oparcia w wieku dziecięcym, dorastania i młodości. Śmierć ojca spowodowała u niego przerwanie ciągłości procesu rozwojowo – wychowawczego i socjalizacyjnego, będąca dla powoda kryzysem sytuacyjnym – traumatycznym. Po śmierci ojca nie leczył się psychiatrycznie ani nie korzystał z psychoterapii, a przynajmniej w tym względzie nie przedstawił dokumentacji. Relacjonowane przez powoda stany psychiczne, występujące bezpośrednio po śmierci ojca, miały charakter klasycznej reakcji żałoby. Jak podkreślił Sąd Okręgowy stwierdzone u powoda w późniejszym okresie zaburzenia nerwicowe zakwalifikowane przez biegłych jako nerwica neurasteniczna, nie mogły zostać bezpośrednio powiązane z tragicznym zdarzeniem z przeszłości, aczkolwiek w opinii uzupełniającej biegli stwierdzili, że przyczyny zaburzeń nerwicowych są hipotetyczne, a ich etiopatogeneza nie jest do końca znana.

Tragiczne zdarzenie z dzieciństwa powoda mogło być jednym z wielu hipotetycznych czynników sprzyjających wystąpieniu u niego zaburzeń nerwicowych.

Dokonując prawnej oceny tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji wskazał na bezzasadność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Przypomniawszy przy tym, że na mocy ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), która weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r., uchylono przepis art. 442 k.c. i dodano przepis art. 442¹ k.c., zaś zgodnie z art. 2 ustawy zmieniającej do roszczeń, powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Nowy przepis wydłużył termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku z lat 10 do lat 20 (art. 442¹ § 2 k.c.). Zarazem w art. 442¹ § 3 k.c. wskazano, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej, niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a w § 4 uregulowany został bieg przedawnienia roszczeń deliktowych osoby małoletniej.

Sąd I instancji przypomniał przy tym, że dotychczas obowiązujący art. 442 k.c. stanowił w § 1, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie deliktowe przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Zgodnie z § 2 tegoż artykułu jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulegało przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W dalszym toku wywodów Sąd Okręgowy wskazał, że w realiach niniejszej sprawy podniesiony zarzut przedawnienia należało oceniać z punktu widzenia „nowego” przepisu art. 442¹ k.c. Zdaniem Sądu I instancji oznaczało to, iż do

powoda znajdowała zastosowanie regulacja art. 442¹ § 4 k.c. stanowiąca, że przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności. W tym kontekście Sąd Okręgowy przypomniał, że pozew został wniesiony w dniu 14 maja 2014 r., co oznaczało, iż termin do wystąpienia z pozwem w niniejszej sprawie został dochowany.

Jako bezprzedmiotowe uznał Sąd I instancji powoływanie się przez pozwanego na wydany w postępowaniu karnym wyrok uniewinniający jego pracowników, wobec braku powoływania się powoda na występki albo zbrodnie jako źródło szkody (krzywdy).

Sąd Okręgowy uwypuklił, iż powód podnosił, że jego krzywda wynikała wskutek deliktu cywilnego, za który odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponosił pozwany.

Odnosząc się do podstawy prawnej roszczenia powołanej przez powoda Sąd I instancji wskazał, że cierpienia towarzyszące utracie rodzica, dziecka, brata i siostry należą do skrajnie negatywnych i równie intensywne doświadczeń, a ich następstwa przez znaczny okres czasu mogą stanowić istotną przeszkodę we wszystkich niemal sprawach życiowych osoby, która została pozbawiona tego rodzaju więzi. Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, gdyż nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś dla osób mu bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do kategorii dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie, zaś niewątpliwie także szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

W ocenie Sądu I instancji u powoda nastąpiło przerwanie niezakłóconego dotychczas rozwoju emocjonalnego. Co prawda biegli stwierdzili, że śmierć ojca mogła być jednym z wielu hipotetycznych czynników sprzyjających wystąpieniu u powoda zaburzeń nerwicowych, które wymagają podjęcia psychoterapii, ale też ostatecznie nie wykluczyli takiej możliwości. U powoda występowały negatywne przeżycia stanu żałoby. Powód utracił rodzicielski autorytet ojca, co wpływa na ograniczenie posiadanych wzorców dla podstawowych ról życiowych.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda dochodzoną przez niego kwotę, to jest 150.000 zł uznając,

że zadośćuczynienie w tej wysokości będzie stosownym w rozumieniu art. 448 k.c., nie będąc przy tym z uwagi na doznaną przez powoda traumę nadmiernie wygórowanym.

Odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty Sąd I instancji zasądził na mocy art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c., od kwoty 50.000 zł od dnia zawezwania pozwanego do próby ugodowej, a od 100.000 zł od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu.

Wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżył apelacją pozwany.

We wniesionej apelacji pozwany podniósł zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, a to:

art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 442¹ § 4 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, iż roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia z powodu śmierci ojca nie uległo przedawnieniu;

art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, a w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, iż dochodzona przez powoda kwota zadośćuczynienia jest w świetle powoływanych przez pozwanego w trakcie niniejszego postępowania okoliczności faktycznych, dotyczących wysokości żadanego

w przeszłości na podstawie sformułowanego przez przedstawiciela ustawowego powoda zadośćuczynienia (50.000 zł); dobrowolnie wypłacanych przez pozwanego na rzecz osób najbliższych poszkodowanego A. Ś. (2) świadczeń oraz wniosków wynikających ze sporządzonej opinii biegłych wraz z opiniami uzupełniającymi, odpowiednia.

W apelacji pozwanego podniesiono także zarzuty naruszenia przepisów postępowania:

art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny przeprowadzonych w postępowaniu dowodów z opinii biegłych sądowych: psychiatry M. D. i psychologa E. R. oraz opinii uzupełniających tychże biegłych w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania poprzez jedynie lakoniczne stwierdzenie, iż opinie te nie wykluczają wpływu tragicznej śmierci ojca powoda na jego obecny stan psychiczny - co stało się jedną z podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w żądanej przez niego kwocie, podczas gdy z opinii tych jasno wynika niepewność oraz hipotetyczność wpływu nagłej śmierci powoda na jego obecny stan psychiczny, a także reakcja powoda mająca znamiona klasycznej żałoby po utracie osoby bliskiej - co winno być czynnikiem wpływającym na zasadność bądź miarkowanie żądanej przez powoda kwoty zadośćuczynienia;

art. 227 k.p.c., poprzez brak objęcia postępowaniem dowodowym w niniejszej sprawie ustalenia daty wniesienia do Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach przez matkę powoda, działającą w charakterze jego przedstawiciela ustawowego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, mimo podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda, a które to ustalenie mogło mieć wpływ na przedawnienie roszczenia powoda.

Pozwany wskazał także na sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji, z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, iż ustalony w trakcie niniejszego postępowania rozmiar krzywdy powoda doznanej na skutek śmierci ojca oraz rodzaj i długotrwałość cierpień z tym związanych uzasadniają zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w żądanej przez niego kwocie.

Wskazując na powołane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości za zasądzeniem od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje wg norm przepisanych.

Uzasadniając apelację pozwany podkreślił, że żądanie powoda związane było ze śmiertelnym wypadkiem przy pracy świadczonej na rzecz pozwanego, jakiemu uległ jego ojciec - A. Ś. (2) w dniu 23 kwietnia 2007 r. W ocenie apelującego istotną z punktu widzenia stanu faktycznego sprawy okolicznością był również fakt, iż matka powoda, działając w charakterze jego przedstawiciela ustawowego wnioskiem z dnia 21 kwietnia 2010 r. wystąpiła wobec pozwanego z zawezwaniem do próby ugodowej, obejmującym zapłatę zadośćuczynienia na rzecz powoda w kwocie 50.000 zł.

W ocenie pozwanego roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia uległo przedawnieniu i jako takie winno podlegać oddaleniu. Śmiertelny wypadek ojca powoda miał bowiem miejsce 23 kwietnia 2007 r., a więc w czasie, gdy w Kodeksie cywilnym obowiązywał jeszcze art. 442.

Z dniem 10 sierpnia 2007 r. art. 442 k.c. został uchylony i zastąpiony regulacją art. 442¹ k.c., która to norma prawna zgodnie z obowiązującymi przepisami intertemporalnymi znajdowała zastosowanie w stanie faktycznym niniejszej sprawy.

Za szkodę, w niniejszym stanie faktycznym - w ocenie pozwanego - uznać należało śmiertelny wypadek przy pracy, jakiemu uległ ojciec powoda, świadcząc pracę na rzecz pozwanego, zaś za osobę obowiązaną do jej naprawienia K., jako przedsiębiorstwo prowadzone na własny rachunek, wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, ponoszące odpowiedzialność za powstałą szkodę na zasadzie ryzyka. Wiedzę odnośnie powyższych okoliczności matka powoda - M. Ś. pojęła już w dniu tragicznego wypadku, jakiemu uległ jej mąż - tj. 23 kwietnia 2007 r. O tym fakcie świadczył złożony przez nią, pod sporządzonym protokołem ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, podpis.

Data, od której należało liczyć okres przedawnienia w niniejszym postępowaniu była więc data śmierci poszkodowanego A. Ś. (2) - tj. 23 kwietnia 2007 r.

Podnoszony przez pozwanego w trakcie niniejszego postępowania zarzut przedawnienia roszczenia powoda mógł w zasadzie zaistnieć na dwóch płaszczyznach.

I tak - w ocenie pozwanego - po pierwsze przedawnienie takie mogło nastąpić już 24 kwietnia 2010 r. - potencjalnie przerwanie jego biegu mógł natomiast spowodować sformułowany przez matkę powoda wniosek o zawezwanie K. do próby ugodowej, jednakże w trakcie postępowania Sąd I instancji nie dokonał ustaleń w zakresie daty, kiedy wniosek ten został w Sądzie Rejonowym Katowice-Wschód w Katowicach złożony, bądź w jakim dniu został nadany na adres tego Sądu listem poleconym. Ustalenie tej daty pozwoliłoby Sądowi I instancji ustalić, w jakim dniu nastąpiło przedawnienie roszczenia o zadośćuczynienie, bądź też przerwanie tego biegu. Nie można było bowiem uznawać, iż wiążącą w tym zakresie mogła być data 21 kwietnia 2010 r. (data wniosku), bądź data 24 czerwca 2010 r.

Drugą płaszczyzną zaś pozostawało - przy założeniu, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda został przerwany przez matkę pozwanego, na skutek złożonego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej - upływ trzyletniego terminu liczonego od daty złożenia w Sądzie Rejonowym Katowice - Wschód w Katowicach wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Na potrzeby tej tezy należałoby przyjąć, iż wniosek złożony został najpóźniej w dniu 23 kwietnia 2010 r., trzyletni termin przedawnienia upłynąłby 23 kwietnia 2013 r., a więc w dacie znacznie wyprzedzającej złożony przez powoda pozew. Pozwany zaznaczył zarazem, iż przerwanie biegu terminu przedawnienia mogło nastąpić jedynie co do kwoty objętej wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, której przyznania domagał się powód działający przez przedstawiciela ustawowego, a więc 50.000 zł.

Kolejno pozwany wskazał, że przepis art. 442¹ § 4 k.c., na który powoływał się Sąd I instancji, obejmuje jedynie wyrządzenie małoletniemu szkody na osobie, tj. szkody wyszczególnione w art. 444 § 1 k.c. (przypadki uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia), do których nie można zaliczać zadośćuczynienia za doznaną przez małoletniego krzywdę, o czym świadczy wyodrębnienie tej kategorii roszczeń do osobnej jednostki redakcyjnej Kodeksu cywilnego - tj. art. 445 § 1 k.c.. W tym przypadku nie można było także rozważać zastosowania art. 122 § 1 k.c., gdyż powód miał przedstawiciela ustawowego - który działał w jego imieniu, lecz inaczej oceniał wysokość potencjalnych roszczeń majątkowych, z tytułu zadośćuczynienia, które winien był spełnić pozwany.

W związku z powyższym, w ocenie pozwanego sformułowane przez powoda roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia uległo już w dniu wniesienia pozwu przedawnieniu i na skutek podniesionego przez pozwanego zarzutu - jako przedawnione winno było podlegać oddaleniu.

W dalszym toku wywodów pozwany wskazał na nieadekwatność zasądzonej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty z punktu widzenia unormowania art. 448 k.c. na którego podstawie powód oparł swoje roszczenie.

W ocenie apelującego podstawowym kryterium dla przyznania powodowi zadośćuczynienia w określonej kwocie winny pozostawać rozmiar i intensywność doznanej krzywdy oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z naruszonego dobra osobistego.

Nie bagatelizując i umniejszając niewątpliwych cierpień powoda związanych z tragicznym wydarzeniem jakim była śmierć ojca, w ocenie pozwanego postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszym postępowaniu i wnioski z niego płynące nie stanowiły wystarczającej podstawy dla uznania, iż kwota zasądzonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia pozostawała „odpowiednia”.

We wniesionej odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej i podkreślając, iż Sąd I instancji słusznie przyjął, iż doszło do szkody na osobie powoda w postaci rozstroju zdrowia i co za tym idzie naruszenia jego dóbr osobistych, skutkiem czego zaistniała konieczność zastosowania art. 442¹ § 4 k.c. i przyjęcie, że roszczenie nie mogło ulec przedawnieniu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Pomimo, iż Sąd II instancji podziela stanowisko pozwanego co do występującego w niniejszej sprawie przedawnienia roszczenia powoda, uznać należało, że oddalenie powództwa w całości prowadziłoby do naruszenia zasad współzycia społecznego wyrażanych przez art. 5 k.c., a rozumianych jako ogólne zasady słuszności.

W pierwszym rzędzie należy zaznaczyć, że ocenę podniesionego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda rozpatrywać należało oddzielnie co do „pierwotnie” zgłaszanego roszczenia obejmującego zapłatę kwoty 50.000 zł, co do którego powód (jego przedstawiciel ustawowy) podjął próbę zawezwania do ugody, a oddzielnie co do pozostałej kwoty 100.000 zł, co do której powód wystąpił z roszczeniem dopiero w pozwie wniesionym w maju 2014 r.

Przypomnieć się w tym kontekście godzi, że powód (jego przedstawiciel ustawowy) wystąpił z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej z dniem 22 kwietnia 2010 r., (data stempla pocztowego przesyłki zawierającej w/w wniosek, adresowanej do Sądu Rejonowego Katowice – Wschód w Katowicach, k. 32 akt sprawy I Co 44/10/2). Uwzględniając to, że po myśli art. 442 § 1 k.c. (art. 442¹ § 1 k.c.), roszczenie powoda ulegało przedawnieniu trzyletniemu, zdarzenie stanowiące źródło krzywdy wystąpiło w dniu 23 kwietnia 2007 r., a także mając na względzie treść unormowań art. 123 § 1 pkt 1 k.c. oraz art. 165 § 2 k.p.c., wystąpienie przez powoda z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej uznać należało za skutecznie przerywające bieg przedawnienia, jednakże jedynie co do ówczasie wskazywanej przez powoda kwoty 50.000 zł.

Zarazem w świetle dyspozycji art. 124 § 1 a także § 2 k.c. przyjąć trzeba, że ponownie bieg (trzyletniego) przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty 50.000 zł rozpoczął się w dniu 25 czerwca, 2010 r., a więc dzień po odbyciu posiedzenia w przedmiocie zawezwania do próby ugodowej, jakie odbyło się przed Sądem Rejonowym (k. 53 akt sprawy I Co 44/10/2). To z kolei wskazuje, że termin przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł upłynął w dniu 25 czerwca 2013 r.

Mając na względzie w/w okoliczności, oraz stan faktyczny jaki legł u źródła roszczenia powoda o zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł (śmierć ojca), okoliczność, że jakkolwiek w dacie wystąpienia z wnioskiem o zawezwane do próby ugodowej powód miał przedstawiciela ustawowego w postaci matki, to jednak był osobą małoletnią, z natury rzeczy mającą daleko mniejsze możliwości faktyczne prawidłowego dbania o własne interesy, a nawet będąc już osobą pełnoletnią pozostawał osobą bardzo młodą o niewielkim doświadczeniu życiowym i świadomości prawnej, uznać należało, że rygorystyczne stosowanie do niego przepisane reżimu normatywnego odnoszącego się do przedawnienia roszczeń byłoby o tyle niewłaściwe, że nie dałoby się uzasadnić porządkiem aksjologicznym jaki legł u podstaw obowiązującego w Polsce prawa, czemu na gruncie prawa cywilnego daje wyraz norma prawna wyrażana przez art. 5 k.c. W tym też zakresie Sąd Apelacyjny uznał za zasadne udzielić ochrony temu roszczeniu powoda i przyjmując, że w momencie wystąpienia przez niego z powództwem w maju 2014 r., roszczenie to było przedawnione o niemal jedenaście miesięcy, stwierdził jednakże, iż skorzystania z zarzutu przedawnienia w tym zakresie nie dałoby się pogodzić z klauzulą generalną zasad współzycia społecznego. Na względzie miał przy tym Sąd odwoławczy oprócz okoliczności wskazanych wyżej także i to, że powód podejmował już próby zaspokojenia w/w roszczenia, a także relatywnie niedługi okres, jaki upłynął pomiędzy datą przedawnienia, a datą wystąpienia przez niego z pozwem.

Godzi się przy tym podkreślić, że w odróżnieniu do w/w „pierwotnego” roszczenia, które zdaniem Sądu II instancji zasługiwało na ochronę, tego rodzaju racje nie mogły uzasadnić udzielenia ochrony „późniejszemu” roszczeniu dotyczącemu zadośćuczynienia, obejmującemu żądanie zapłaty dalszej kwoty 100.000 zł. Istotnie – roszczenie w takich rozmiarach zgłoszone zostało przez powoda po raz pierwszy w maju 2014 r. Roszczenia w tak określonej wysokości nie obejmował wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, tak więc słuszne było oczekiwanie pozwanego, także i po 2010 r., że nie będzie się musiał z tego rodzaju roszczeniem i w tak nakreślonych granicach liczyć. Zarazem roszczenie to – wobec nie objęcia go zawezwaniem do próby ugodowej – przedawniło się w dniu 24 kwietnia 2010 r., a zatem w momencie wniesienia pozwu w maju 2014 r., było przedawnione o ponad cztery lata.

Tym samym Sąd Apelacyjny nie mógł uznać dopuszczalności udzielenia tak nakreślonego roszczeniu ochrony, nawet z odwołaniem się do klauzuli generalnej art. 5 k.c. Podkreślenia wymaga, że racje jakie przemawiały za udzieleniem ochrony roszczeniu obejmującemu „od początku” zgłaszaną przez powoda kwotę 50.000 zł, nie mogły zostać odniesione do roszczenia obejmującego żądanie zapłaty dalszej kwoty 100.000 zł, skoro aż po okres ponad czterech lat po upływie przedawnienia tego roszczenia pozwany w żaden sposób nie musiał się z tym roszczeniem liczyć, i nie można było od niego tego oczekiwać w szczególności, gdy wcześniej kierowane do niego żądanie obejmowało kwotę trzykrotnie niższą od finalnie żądanej sumy. Tym samym uznać należało, że skorzystanie z klauzuli generalnej art. 5 k.c. w odniesieniu do tej części roszczenia prowadziło prostą drogą do zanegowania celów, dla których ustawodawca postanowił wyrazić ją w Kodeksie cywilnym, służących zachowaniu podstawowego ładu moralnego w obrocie.

Przechodząc do omówienia sformułowanych zarzutów apelacji pozwanego Sąd II instancji pragnie w wyraźny sposób podkreślić, że znacząca część rozumowania pozwanego zaprezentowana w wywiedzionej apelacji oraz jej uzasadnieniu musi zostać oceniona jako trafna. W szczególności dotyczy to kwestii braku podstaw do oceny podniesionego zarzutu przedawnienia przez Sąd Okręgowy przez przyzmat art. 442¹ § 4 k.c. Sąd Apelacyjny pragnie w tym miejscu podkreślić, że o ile stosowanie tego przepisu (wprowadzonego do tekstu Kodeksu cywilnego z dniem 10 sierpnia 2007 r., na mocy ustawy nowelizacyjnej z dnia 16 lutego 2007 r.) do deliktów które miały miejsce

w dacie wypadku ojca powoda (23 kwietnia 2007 r.), nie może budzić wątpliwości, o tyle charakter roszczenia powoda wyłącza w ogóle potrzebę dokonywania oceny niniejszej sprawy przez przyzmat tego przepisu prawa. Podkreślenia wymaga, że art. 442¹ § 4 k.c. odnosi się do roszczeń odnoszących się do szkód na osobie, przez co należy rozumieć rozmaite obrażenia, czy uszkodzenia ciała (np. wskutek wypadków, zakażeń różnymi chorobami itp.), a nie do kwestii żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Przeciwno takiemu przyjęciu przemawia nie tylko wyraźna treść w/w jednostki redakcyjnej kodeksu, lecz także ratio legis przepisu, który wprowadzony został ze względu na długie okresy ujawniania się rozmaitych skutków zdrowotnych wynikających z czynów niedozwolonych, w których małoletni poszkodowani niejednokrotnie nie mogli liczyć na skuteczną ochronę poprzez należyte działanie ich przedstawicieli ustawowych. Racje te jednak w żadnej mierze nie mogą dotyczyć roszczeń o zadośćuczynienia, a tym samym zastosowanie w/w normy prawnej do oceny kwestii przedawnienia tego typu roszczeń należało uznać za co najmniej chybione.

Sąd odwoławczy nie może z kolei podzielić stanowiska strony pozwanej co do zarzutu obrazy przepisu postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny przeprowadzonych w postępowaniu dowodów z opinii biegłych sądowych: psychiatry M. D. i psychologa E. R. oraz opinii uzupełniających tychże biegłych w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania poprzez jedynie lakoniczne stwierdzenie, iż opinie te nie wykluczają wpływu tragicznej śmierci ojca powoda na jego obecny stan psychiczny - co stało się jedną z podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w żądanej przez niego kwocie, podczas gdy z opinii tych jasno wynika niepewność oraz hipotetyczność wpływu nagłej śmierci powoda na jego obecny stan psychiczny, a także reakcja powoda mająca znamiona klasycznej żaloby po utracie osoby bliskiej - co winno być czynnikiem wpływającym na zasadność bądź miarkowanie żądanej przez powoda kwoty zadośćuczynienia.

Oceniając ten zarzut należało mieć na względzie charakter zgłoszonego przez A. Ś. (1) roszczenia. Roszczenie to bowiem znajdowało swoje źródło w tragicznym dla powoda zdarzeniu, jakim była śmierć jego ojca w wypadku przy pracy w pozwanym przedsiębiorstwie. W chwili śmierci ojca powód był niespełna trzynastoletnim dzieckiem, jak to wynika z całokształtu sprawy, niezmiernie ze swoim ojcem związanym emocjonalnie. W takich

okolicznościach za wręcz notoryjne uznać należało, że śmierć ojca musiała po stronie powoda wywołać głęboko ujemne przeżycia psychiczne, jednocześnie prowadząc do naruszenia jego dóbr osobistych, w postaci do prawa do życia i wzrastania w pełnej rodzinie. Tym samym uznać należało, że dalsze wykazywanie dodatkowych następstw, jakie śmierć ojca miała przynieść

w życiu powoda – w szczególności ze względu na szeroko rozumiany stan jego zdrowia – uznać należało za zbędne, a zarazem narażone na duży margines braku precyzji, skoro zdarzenie stanowiące źródło krzywdy miało miejsce ponad siedem lat od daty wniesienia pozwu, a ponad osiem od daty wyrokowania w sprawie przez Sąd I instancji.

Odnosząc się zaś do podnoszonych przez pozwanego zagadnień związanych z dobrowolnym wypłacaniem przez pozwanego na rzecz osób najbliższych poszkodowanego A. Ś. (2) świadczeń, Sąd II instancji musiał uznać, że kwestia ta musiała pozostać bez wpływu na rozstrzygnięcie

w niniejszej sprawie, skoro powód dysponował własnym roszczeniem

o odrębnym tytule prawnym, a nie żadnego rodzaju roszczeniem wspólnym, na ocenę zasadności którego mogłyby wpływać podnoszone przez pozwanego okoliczności.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w punktach 1 oraz 2 sentencji na mocy art. 386 § 1 k.p.c.

O oddaleniu apelacji w pozostałej części orzeczono jak w punkcie 3 wyroku na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu rozstrzygnięto jak w punktach 4 i 5 orzeczenia na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 u.k.s.c., mając na względzie charakter sprawy.

Mając na względzie konieczność sprostowania nazwiska powoda błędnie oznaczonego w komparycji wyroku Sądu Okręgowego postanowiono jak

w punkcie 1 sentencji w oparciu o art. 350 § 1 oraz § 3 k.p.c.

/-/ SSO del. M.Pierzycka-Pająk /-/ SSA Z.Gwizdak /-/ SSA E.Kocurek-Grabowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek